



19 Maj 2007 godz. 19:31 napisał Pan Administrator

Mistrzostwa Polski Polskiej Federacji Karate - Bielsko-Biała

19 maja 2007 w Bielsko Białej odbyły się Mistrzostwa Polski Knockdown PFK. Organizatorem Mistrzostw był Bielski Klub Oyama Karate. Turniej odbył się w Hali Sportowej BBOSiR ul. Bratków 16. W Turnieju wystąpiło blisko 80 zawodników z czterech organizacji karate. Wśród uczestników byli również zawodnicy z klubów Kyokushinkan.

Wszyscy zawodnicy biorący udział w tych zawodach biorą również udział w pracach kadry Kyokushinkan. Start w tych zawodach był dobrowolny lecz startujący zawodnicy wykazali całkiem dobre przygotowanie mimo ciężkiego mijającego sezonu. Nie mniej niepokoi fakt braku chęci startu czołowych zawodników PFKK oraz tak zwanej kadry B.

W składzie kyokushinkan znalazło się 11 zawodników a wśród nich zawodnicy z Torunia.

W kategorii kobiet +60kg wystąpiła **Katarzyna Bogdan**, która przegrała swój pojedynek eliminacyjny. W kategorii -70kg walczyło dwóch naszych zawodników: **Sławomir Kłosiński** pierwszą walkę wygrał przez wazari natomiast drugą przegrał przez genten – pojedynek ten był jednak bardzo kontrowersyjny zwłaszcza w ocenie przez sędziów – którzy widzieli całość walki dość jednostronnie. **Marcin Czajkowski** walczący w tej samej kategorii walki eliminacyjne wygrywał w znakomitym stylu: pierwszą przez wazari drugą natomiast przez ippon uznany zresztą za najbardziej widowiskowy. W trzeciej walce powtórzył się scenariusz z walki Kłosińskiego. Tym samym Marcin zajął **miejsce III** i uzyskał **tytuł najlepszego technika turnieju**.

W kategorii -75kg walczył **Dawid Jędryka** który przegrał swój pojedynek eliminacyjny. W kategorii -80kg walczył **Andrzej Poczwadowski** – w walce półfinałowej spotkał się z zawodnikiem gospodarzy. O wyniku walki zadecydowała waga na niekorzyść Andrzeja, który tym samym zajął **III miejsce**.

Na pewno ten start można uznać za kolejne doświadczenie. Zawodnicy mieli okazję spotkać się z nieznanymi sobie przeciwnikami. W ten sposób nabrali doświadczenia tym bardziej że startujący walczą w zupełnie odmiennym stylu.

Takie zawody są na pewno dobrą ideą porozumienia między różnymi organizacjami karate rywalizującymi w przepisach knockdown. Natomiast brak spójności przepisów i samego sędziowania powoduje jednak wiele niejasności w ocenie przebiegu walk i samych werdyktów. Ten sposób sędziowania i oceny walk powoduje dużą urazowość i przede wszystkim predysponuje osoby dla których jakiegokolwiek przepisy nie mają znaczenia. W prosty sposób można by było wprowadzić uderzenia na twarz by uzyskać walkę w pełnej formule kontaktowej i wyrównać szanse dla każdego zawodnika.